

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie z powództwa F. N., H. D. przeciwko E. N. o roszczenia o zachówek (II C 2348/16) w punkcie pierwszym zasądził od pozwanej E. N. na rzecz powodów F. N. i H. D. kwoty po 10.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 września 2016 r. do dnia zapłaty, zaś w punkcie drugim zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwoty po 2317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powodowie F. N. i H. D. wnieśli przeciwko E. N. o zapłatę kwot po 10 000 zł na rzecz każdego z powodów wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 września 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania wg norm przepisanych. W uzasadnieniu podali, że kwota objęta pozwem dochodzona jest tytułem zachowku. Wyjaśnili, że są dziećmi A. N. (1), podobnie jak pozwana, która odziedziczyła cały spadek po zmarłej na mocy testamentu notarialnego.

Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd ustalił, że A. N. (2) przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...). A. N. (2) obiecała córce E., że jeśli ta pokryje wkład budowlany mieszkanie w przyszłości będzie jej. W dniu 15 czerwca 1999 r. prawo to zostało przekształcone w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. Wkład budowlany w wysokości 21 854,70 zł został pokryty w kwocie 18.231,01zł przez E. N., a kwocie 3642,46 zł przez A. N. (1). Wartość nieruchomości wg stanu na 9 czerwca 2010 r. a cen z chwili orzekania wynosi 120 000 zł.

W dniu 29 czerwca 1999 r. A. N. (1) sporządziła testament notarialny, w którym do całości spadku powołała córkę E. N..

W dniu 6 maja 2000 r. A. N. (2) i E. N. zawarły umowę darowizny, na mocy której A. N. (1) przeniosła na E. N. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...). W § 3 ust. 2 umowy darująca oświadczyła, że powyższa darowizna została dokonana ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia na schedę spadkową (art. 1039 k.c.).

W dniu 9 czerwca 2010 r. A. N. (1) zmarła. Do kręgu jej spadkobierców ustawowych wchodziłi zstępni: H. D., E. N., D. S., F. N., D. N., S. N. i J. B..

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie stwierdził, że spadek po A. N. (1) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 29 czerwca 1999 r. otwartego i ogłoszonego w dniu 22 kwietnia 2016 r. nabyła w całości wprost córka E. N..

Do spadku weszła również kwota 2270,24 zł z funduszu własności pracowniczej (...), która została przeznaczona na nagrobek.

Pismem z dnia 26 sierpnia 2016 r. powodowie wezwali pozwaną do zapłaty kwot po 10 000 zł tytułem zachowku po zmarłej A. N. (2) liczonego od wartości lokalu. Pozwana nie zadośćuczyniła wezwaniu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne co do istoty i co do wysokości.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że żądanie pozwu znajduje podstawę prawną w treści art. 991 k.c. Sąd podkreślił, że instytucja zachowku służy zabezpieczeniu interesów majątkowych osób najbliższych spadkodawcy, nawet wbrew jego woli. Osoba należąca do kręgu podmiotów wymienionych w art. 991 § 1 k.c. ma prawo do uzyskania określonej korzyści ze spadku nawet, jeżeli została celowo pominięta przez spadkodawcę w testamencie. Prawo do zachowku oznacza uprawnienie do otrzymania z majątku spadkowego określonej sumy pieniężnej. Zaspokojenie

należnego osobie uprawnionej roszczenia o zachówek w pierwszej kolejności może nastąpić bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu. Dopiero w przypadku, gdy uprawniony nie uzyska równowartości zachowku w jednej z powyższej form może kierować roszczenie o zachówek do spadkobiercy, ewentualnie osoby obdarowanej przez spadkodawcę.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Rejonowy uznał, że powodowie F. N. i H. D. posiadali legitymację do złożenia przedmiotowego powództwa.

Następnie Sąd uwydatnił, że w pierwszej kolejności należało zbadać podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia. W tym miejscu Sąd przytoczył brzmienie art. 1007 § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu. Zgodnie zaś z § 2 roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanych od spadkodawcy zapisu windykacyjnego lub darowizny przedawnia się z upływem lat pięciu od otwarcia spadku.

W niniejszej sprawie roszczenie zostało zaadresowane w pierwszej kolejności do osoby będącej spadkobiercą. W związku z powyższym Sąd Rejonowy wskazał, że zastosowanie ma w niniejszej sprawie termin określony w § 1 art. 1007 k.c. Tym samym Sąd Rejonowy uznał, iż pozew został złożony przed upływem terminu przedawnienia. Swój bieg rozpoczął bowiem w dacie otwarcia i ogłoszenia testamentu to jest 22 kwietnia 2016r., a pozew został wniesiony w dniu 21 listopada 2016 r.

Wobec tego, iż składnik majątku spadkowego był znikomej wartości i został przeznaczony na postawienia spadkodawczyni nagrobka, powodowie wnieśli by podstawą ustalenia wysokości zachowku był wyłącznie przedmiot dokonanej na rzecz pozwanej darowizny. Sąd w tym miejscu podkreślił, że doliczeniu podlegają w zasadzie wszystkie darowizny dokonane przez spadkodawcę z wyjątkiem tych określonych w art. 994 k.c. Sąd wskazał, że prawidłowa wykładnia art. 994 § 1 k.c. powinna być taka, że niemożność doliczania do spadku po upływie 10 lat, licząc wstecz od śmierci spadkodawcy, dotyczy tylko darowizn, które dokonane były na rzecz osób obcych, niebędących ani spadkobiercami, ani uprawnionymi do zachowku.

Tym samym Sąd Rejonowy uznał, iż data dokonania przez spadkodawczynię darowizny na rzecz jednego z zstępnych nie miała w niniejszej sprawie żadnego znaczenia.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana powoływała się na zapis w umowie darowizny w jego § 3 ust. 2, w którym darująca oświadczyła, że darowizna została dokonana przez nią ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia na schedę spadkową (art.1039 k.c.). Sąd podniósł, że przepis art. 1039 k.c. pozostawiający wyłączenie darowizny od obowiązku zaliczenia na schedę spadkową w gestii spadkodawcy wyrażnie dotyczy jedynie działu spadku, nie zaś zachowku. Oświadczenie spadkodawczyni złożone w formie notarialnym umowy darowizny dla niniejszego postępowania nie miało zatem jakiegokolwiek znaczenia.

Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana podniosła, iż to z jej środków został pokryty wkład budowlany i że doszło do porozumienia pomiędzy nią a matką, na podstawie którego spadkodawczyni obiecała, że w zamian za pokrycie wkładu budowlanego mieszkanie będzie w przyszłości pozwanej. Odnosząc się do tego Sąd Rejonowy podniósł, iż porozumienie poprzedzające sporządzenie testamentu nie ma mocy prawnej, albowiem art. 1047 k.c., stanowi, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w tytule niniejszym umowa o spadek po osobie żyjącej jest nieważna.

Następnie Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.) w postępowaniu o zachówek, to na stronie powodowej spoczywa ciężar dowodu w zakresie wykazania składników majątkowych stanowiących podstawę ustalenia zachowku, jak i wartości tych składników. W sprawie niespornym pozostawało, że przedmiotem darowizny było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...). Wartość lokalu według zasad określonych w art. 995 § 1 k.c. została zgodnie ustalona przez strony na kwotę 120.000zł. Sąd wskazał, że zważając na to, że powodom przysługiwałby jako spadkobiercom

ustawowemu udział w spadku w 1/6 części, należny mu zachówek stanowi równowartość połowy tego udziału i wynosi po 10.000zł.

Dalej Sąd Rejonowy przytoczył brzmienie art. 5 k.c. i dokonał jego wykładni, wskazując, iż w niniejszej sprawie nie zachodzą podstawy do zastosowania wskazanego przepisu. Sąd uznał, że okoliczność pokrycia przez pozwaną wkładu budowlanego nie była wystarczająca dla oddalenia czy obniżenia żądania powodów. Relacje spadkodawczyni były prawidłowe również z powodami, a pozwana została wyróżniona jako najmłodsze dziecko. Stąd też Sąd uwzględnił powództwo w całości.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. uwzględniając wezwanie do zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł przy uwzględnieniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) mając na uwadze § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana E. N. zaskarżając go w całości. Skarżąca zarzuciła wyrokowi:

1. naruszenie prawa, poprzez błędną wykładnię i niezastosowanie przez Sąd I instancji normy prawnej zawartej w przepisie art. 1007 § 2 k.c. polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń powodów o zachówek dochodzonych w przedmiotowym postępowaniu;
2. naruszenie prawa, poprzez błędne zastosowanie normy wysłowionej w art. 995 § 1 k.c. w związku z art. 48 ust. 5. ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych - poprzez błędne ustalenie wartości darowizny polegające na odjęciu od wartości rynkowej nieruchomości uiszczonego przez pozwaną wkładu mieszkaniowego w kwocie faktycznie uiszczonej, a nie kwocie ustalonej proporcjonalnie do wartości rynkowej lokalu.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz poprzez stosowną do wyniku procesu zmianę postanowienia o kosztach procesu oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II instancji.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że Sąd I instancji i dokonał błędnej wykładni normy prawnej wysłowionej w art. 1007 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że norma wynikająca z ww. przepisu nie dotyczy przypadku, gdy roszczenie o zachówek jest dochodzone od osób należących do kręgu spadkobierców, a tym samym norma ta nie ma zastosowania. Skarżąca podniosła, że Sąd I instancji błędnie przyjął, że „spadkobiercy” nie mogą być jednocześnie „osobami obowiązany do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanych od spadkodawcy zapisu windykacyjnego lub darowizny”; oraz że obie „nazwy” (pojęcia) nie mają wspólnych desygnatów — zakres powyższych pojęć nie jest rozłączny (nie zachodzi między nimi logiczny stosunek przeciwieństwa zakresów nazw), gdyż w rzeczywistości pomiędzy obiema „nazwami” (pojęciami) zachodzi logiczny stosunek krzyżowania się zakresów.

W ocenie apelującej w niniejszej sprawie mamy - do czynienia z wystąpieniem wspólnych desygnatów nazw „spadkobierca” i „osoba obowiązana do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanych od spadkodawcy zapisu windykacyjnego lub darowizny” — są nimi strony niniejszego postępowania. Nie budzi żadnych wątpliwości — jak również nie było sporne między stronami — że zarówno powodowie, jak i pozwana jako dzieci zmarłej A. N. (2) (spadkodawczyni) są jej spadkobiercami.

Skarżąca podkreśliła, że roszczenie powodów nie dotyczy zachowku z masy spadkowej ustalonej wskutek ogłoszenia testamentu; roszczenie powodów jest w istocie roszczeniem skierowanym przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanych od spadkodawcy zapisu windykacyjnego lub darowizny. Zatem pozwana — E. N. jest zarówno spadkobiercą po zmarłej matce — A. N. (2), jak również osobą obowiązana do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy w dniu 6 maja 2000 r. darowizny.

Następnie skarżąca wskazała, że w niniejszej sprawie bezsporne jest, że majątkiem stanowiącym podstawę do żądania zachowku przez powodów było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S.

przy ul. (...), które pozwana otrzymała od spadkodawczyni na podstawie umowy darowizny z dnia 6 maja 2000 r. (Rep. A nr 3288/2000) – zatem zastosowanie winien mieć termin przedawnienia roszczeń wskazany z art. 1007 § 2 k.c. przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanych od spadkodawcy darowizny przedawnia się z upływem lat pięciu od otwarcia spadku. Skarżąca ponadto podkreśliła, że zgodnie z art. 924 k.c. spadek otwiera się z chwila śmierci spadkodawcy. Skarżąca podniosła, że spadkodawczyni A. N. (1) zmarła w dniu 09 czerwca 2000 r., zatem roszczenie powodów o uzupełnienie przez pozwaną zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny uległo przedawnieniu w dniu 09 maja 2005 r.

Dalej skarżąca podała, że zaskarżony wyrok narusza zasady współzycia społecznego poprzez zasądzenie zachowku od jedynej córki spadkodawczyni, która pod koniec życia spadkodawczyni sprawowała opiekę nad schorowaną spadkodawczynią. W ocenie skarżącej kierowanie przez powodów, będących dziećmi spadkodawczyni roszczenia o zachówek od własnej siostry, która jako jedyna zajmowała się schorowaną matką stanowi nadużycie prawa i nie powinno podlegać ochronie, a zatem powództwo również z tego względu winno zostać oddalone.

Odnosząc się do naruszenia art. 995 § 1 k.c. w związku z art. 48 ust. 5. ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez błędne ustalenie wysokości zachowku skarżąca podniosła, że niezrozumiałe jest ustalenie Sądu I instancji polegające na tym, że jedynie część wkładu mieszkaniowego w wysokości 18.231,01 zł uiszcza pozwana, a pozostałą część, tj. kwotę 3.642,46 zł uiszcza bezpośrednio spadkodawczyni – A. N. (1). Skarżąca wskazała, że suma tych kwot nie daje całości kwoty wkładu mieszkaniowego, ponadto Sąd I instancji nie odniósł się w żaden sposób do stanowiska pozwanej, wedle którego całą kwotę uiszcza pozwana, a część wpłacona przez spadkodawczynię - A. N. (2), w istocie pochodziły ze środków przekazanych spadkodawczyni przez pozwaną.

Ponadto skarżąca podkreśliła, że przede wszystkim Sąd I instancji naruszył przepis art. 48 ust. 5. ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1222 - tekst jednolity ze zm.), bowiem nie dokonał ustalenia wartości wkładu mieszkaniowego proporcjonalnie do wartości rynkowej lokalu. Skarżąca wyjaśniła, że wartość rynkowa nieruchomości będącej przedmiotem umowy darowizny, na dzień ustalenia wysokości wkładu mieszkaniowego wynosiła ok. 60.000 zł, a zatem wkład mieszkaniowy stanowił ok. 1/3 wartości nieruchomości. W ocenie skarżącej zatem stwierdzić należy, że wartość darowizny stanowiącej podstawę do obliczenia zachowku przysługującego ewentualnie powodom również nie została prawidłowo obliczona.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna w całości, co w konsekwencji skutkowało jej uwzględnieniem i zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji w granicach wyznaczonych wnioskami stron przeprowadził pełne postępowanie dowodowe konieczne dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych, przeprowadzone dowody poddał ocenie odpowiadającej kryteriom zawartym w art. 233 § 1 k.p.c. i z tak zgromadzonego i ocenionego materiału dowodowego wyprowadził prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w pełni akceptuje i przyjmuje za własne. Sąd Rejonowy w zasadzie dokonał także trafnej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do norm prawa materialnego stanowiącego podstawę roszczenia o zachówek dochodzonego przez stronę powodową. Sąd odwoławczy odmiennie od sądu pierwszej instancji ocenił jedynie zasadność podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. W tym zakresie zgodzić się bowiem należy ze skarżącą, że Sąd Rejonowy dopuścił naruszenia art. 1007 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie zawartej w tym przepisie normy prawa materialnego.

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy tego przepisu wskazać trzeba, że powodowie dochodzili w rozpoznawanej sprawie roszczenia o zachówek, przy czym podstawą prawną tego żądania stanowiły przepisy art. 991 k.c. i art. 1000 § 1 k.c. Zgodnie z dyspozycją art. 991 k.c. „§ 1. Zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy,

którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). § 2. Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia”. Podkreślić trzeba, że instytucja zachowku służy zabezpieczeniu interesów majątkowych osób najbliższych spadkodawcy, nawet wbrew jego woli. Osoba należąca do kręgu podmiotów wymienionych w art. 991 § 1 k.c. ma bowiem prawo do uzyskania określonej korzyści ze spadku. Z art. 991 § 1 zdanie pierwsze wynika, że zaspokojenie należnego osobie uprawnionej roszczenia o zachówek w pierwszej kolejności może nastąpić bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu. Dopiero w przypadku, gdy uprawniony nie uzyska równowartości zachowku w jednej z powyższej form może kierować roszczenie o zachówek do spadkobiercy, ewentualnie osobie obdarowanej przez spadkodawcę.

Nie ma obecnie żadnych wątpliwości, że roszczenie o zachówek z art. 991 § 1 k.c. może być realizowane przez spadkobierców zarówno ustawowych jak i testamentowych. Użycie bowiem przez ustawodawcę sformułowania „byliby powołani do spadku” w treści art. 991 § 1 k.c., ma na celu jedynie określenie, że zachówek nie przysługuje „zawsze” zstępny czy rodzicom, lecz „tylko wtedy” gdy osoby te dziedziczyłyby w konkretnej sytuacji. Jakkolwiek w rozpoznawanej sprawie nabycie spadku po A. N. (1) nastąpiło na podstawie testamentu, to powyższe wywody mają istotne znaczenie z punktu widzenia wykładni przepisów o przedawnieniu roszczeń o zachówek, co zostanie wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia.

W rozpoznawanej sprawie sąd pierwszej instancji trafnie ustalił, że powodowie są dziećmi zmarłej A. N. (1), która w chwili śmierci była wdową i należy ich zaliczyć do kręgu spadkobierców ustawowych po niej. Biorąc pod uwagę, że z niekwestionowanych i w istocie bezspornych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że powodowie nie złożyli oświadczenia o odrzuceniu spadku, nie zawarli ze spadkodawcą umowy o zrzeczenie się spadku ani nie zostali uznani za niegodnych dziedziczenia, uznać trzeba, że należą do kręgu osób uprawnionych do zachowku po A. N. (1) w rozumieniu art. 991 k.c.

Sąd Rejonowy trafnie określił również wysokość udziału powodów w spadku. Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że należny im zachówek powinien odpowiadać połowie wartości tak określonego udziału spadkowego, który by im przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, albowiem jest bezsporne, że w dacie otwarcia spadku powodowie byli osobami pełnoletnimi, a zarazem nie wykazali by byli osobami trwale niezdolnymi do pracy.

Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powodowie nie uzyskali zaspokojenia roszczenia o zachówek bądź w postaci uczynionej przez spadkodawczynię darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, co oznacza, że co do zasady mogą dochodzić roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku.

Z art. 991 § 2 k.c. wynika, że roszczenie takie w pierwszej kolejności przysługuje w stosunku do spadkobiercy – przy czym jak wyjaśniono wyżej – dotyczy to zarówno spadkobierców testamentowych, jak i ustawowych. W badanej sprawie istotne znaczenie ma okoliczność, że postępowanie dowodowe doprowadziło do ustalenia, że w skład spadku po A. N. (1) nie wchodziły istotne prawa majątkowe; kwota uzyskana z akcji pracowniczych co strony zgodnie przyznały została przeznaczona na postawienie zmarłej pomnika. Oznacza to, że pozwana poprzez sam fakt powołania do spadku po matce nie uzyskała żadnej korzyści majątkowej. Tym samym jest oczywiste, że powodowie nie mogą dochodzić roszczenia o zachówek w stosunku do pozwanej jako spadkobiercy testamentowego na podstawie art. 991 § 2 k.c.

W takim przypadku ma zastosowanie art. 1000 § 1 k.c., który przewiduje, że „jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkobiercy darowiznę doliczoną do spadku, sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny”. W ocenie sądu odwoławczego przepis

ten stanowi także podstawę do dochodzenia roszczenia o zachowek także w stosunku do spadkobiercy, jeżeli ten otrzymał on darowiznę podlegającą doliczeniu do masy spadkowej dla potrzeb ustalenia wysokości zachowku, zaś uprawniony do zachowku nie może otrzymać od spadkobiercy należnej mu sumy na zasadach ogólnych. Skarżąca trafnie podniosła bowiem, że zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury i doktryny prawa cywilnego brak możliwości otrzymania od spadkobiercy należnego uprawnionemu zachowku obejmuje także sytuację przewidzianą w art. 999 k.c., to jest, gdy sam spadkobierca jest uprawniony do zachowku, a ze spadku uzyskał jedynie korzyść równą sumie odpowiadającej jego zachowkowi albo też uzyskana przez niego nadwyżka nie wystarcza na zaspokojenia roszczenia z tytułu zachowku. Jak wskazano wyżej – w skład spadku po A. N. (1) nie weszły żadne prawa majątkowe. Oznacza to, że pozwana, która sama jest uprawniona do zachowku po zmarłej, nie otrzymała w drodze powołania do spadku żadnej korzyści majątkowej, która pozwalałaby na zaspokojenie roszczenia powoda o zachowek. Tym samym odpowiedzialność pozwanej w stosunku do powodów może wynikać wyłącznie z faktu, że otrzymała ona darowiznę podlegającą doliczeniu do spadku (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 roku, II CK 444/02; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 roku, V CSK 283/10, "Izba Cywilna" 2012, nr 1, s. 42; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 października 2013 roku, I ACa 375/13).

W mniejszej sprawie to sama strona powodowa podniosła, że może żądać od pozwanej zapłaty należnego zachowku, albowiem pozwana otrzymała od ich zmarłej matki darowiznę w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego.

W tym miejscu wskazać trzeba, że stosownie do dyspozycji art. 993 k.c. „Przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny uczynione przez spadkodawcę”. Z powyższego przepisu wynika, że zasadą jest, że do spadku dolicza się wszystkie darowizny poczynione przez spadkodawcę z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w art. 994 k.c. Zgodnie z dyspozycją tego ostatniego: „§ 1. Przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. § 2. Przy obliczaniu zachowku należnego zstępnemu nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnym. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy darowizna została uczyniona na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego. § 3. Przy obliczaniu zachowku należnego małżonkowi nie dolicza się do spadku darowizn, które spadkodawca uczynił przed zawarciem z nim małżeństwa”.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury i doktryny prawa cywilnego w pierwszej kolejności dla ustalenia tzw. substratu zachowku, czyli podstawy obliczenia zachowku należnego osobie uprawnionej, konieczne jest obliczenie aktywów spadkowych i odjęcie od nich pasywów, z wyjątkiem zapisów i poleceń. Następnie do tak ustalonej wartości spadku należy doliczyć darowizny uczynione przed spadkodawcą.

W rozpoznawanej sprawie – jak wskazano wyżej – zostało ustalone, że w skład spadku po A. N. (1) nie wchodzi żadne prawa majątkowe. Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał natomiast, że do wartości spadku, stanowiącej podstawę ustalenia zachowku należnego powodom doliczeniu podlega darowizna otrzymana przez pozwaną. W niniejszej sprawie jest bowiem bezsporne, że taka umowa została zawarta. Biorąc pod uwagę, że pozwana jest spadkobierczynią i zstępną A. N. (1) uznać trzeba, że nie zachodzi żaden z wyjątków przewidzianych w art. 994 k.c., które skutkowałyby wyłączeniem dokonanych na jej rzecz darowizn z obowiązku doliczania ich do spadku i tym samym co do zasady powinny one zostać uwzględnione przy ustalaniu należnego powodowi zachowku; bez względu na uczyniony w treści darowizny zapis.

W tym stanie rzeczy darowizna podlega doliczeniu do wartości spadku, stanowiącej podstawę ustalenia zachowku należnego powodom. W myśl art. 995 k.c. „wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku”. W rozpoznawanej sprawie na etapie postępowania apelacyjnego było bezsporne, że wartość opisanego wyżej przedmiotu darowizny wynosi 120.000 złotych. Zważając na to, że powodom przysługuje jako spadkobiercom ustawowym udział w spadku w 1/6 części, należny im zachowek stanowiący równowartość połowy tego udziału, powinien wynosić kwotę 10.000 złotych.

Biorąc pod uwagę, że nie zostało wykazane, aby powodowie otrzymali tak ustalony zachówek w drodze dziedziczenia, zapisu lub darowizny, co do zasady uznać trzeba za słuszny wniosek sądu pierwszej instancji, że mogli domagać się zapłaty sumy koniecznej do pokrycia zachowku od pozwanej jako osoby obdarowanej przez spadkodawczynię.

Niemniej jednak słuszny okazał się zarzut pozwanej, że roszczenie powód przedawniło się.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że przedawnienie roszczenia o zachówek zostało uregulowane stricte w przepisach dotyczących tej instytucji. W tym zakresie nie mają zastosowania przepisy ogólne odnoszące się do przedawnienia roszczeń (art. 117 k.c. - art.125 k.c.), wynika to wprost z art. 1007 k.c., który stanowi, obecnie, że: „§ 1. Roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu § 2. Roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanych od spadkodawcy zapisu windykacyjnego lub darowizny przedawnia się z upływem lat pięciu od otwarcia spadku”.

Wskazać należy, że przepis ten przewiduje dwa momenty od których rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachówek: od ogłoszenia testamentu i od otwarcia spadku. Jednakże kluczową kwestią jest to, że bieg przedawnienia, który rozpoczyna się od ogłoszenia testamentu dotyczy wyłącznie stricte roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku i roszczenia o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń, natomiast bieg przedawnienia rozpoczynający się od otwarcia spadku ma zastosowanie do roszczeń o uzupełnienie zachowku, w przypadku otrzymanych od spadkodawcy darowizn czy też zapisów windykacyjnych. W tym miejscu zaznaczyć należy, że stosownie do art. 924 k.c. spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy, natomiast zgodnie z art. 649 § 1 k.p.c. sąd albo notariusz otwiera i ogłasza testament, gdy ma dowód śmierci spadkodawcy. Zatem w pierwszej kolejności dochodzi do otwarcia spadku już w momencie śmierci spadkodawcy, natomiast ogłoszenie testamentu jest czynnością późniejszą dokonywaną w postępowaniu spadkowym przed sądem bądź przed notariuszem.

Ponadto należy zaznaczyć, że art. 1007 k.c. w brzmieniu przewidującym pięcioletni termin przedawnienia obowiązuje od dnia 23 października 2011 roku, to jest od wejścia w życie ustawy z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy- Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 85, poz. 458), albowiem do tego dnia w przepisach tych przewidywano trzyletni termin przedawnienia roszczeń o zachówek lub uzupełnienie zachowku. Dodać trzeba, że z art. 8 wyżej wymienionej ustawy wynika, że do roszczeń wskazanych w art. 1007 k.c., powstałych przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej i w tym dniu jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy art. 1007 k.c. w brzmieniu nadanym tą ustawą. Innymi słowy, do dnia 22 października 2011 roku roszczenie o zachówek ulegało przedawnieniu z upływem trzech lat od ogłoszenia testamentu (w sytuacji określonej w § 1) lub od otwarcia spadku (w sytuacji określonej w § 2), a od dnia 23 października 2011 roku roszczenie takie ulega przedawnieniu z upływem pięciu lat od ogłoszenia testamentu lub otwarcia spadku.

Mając powyższe na względzie i zważywszy na datę śmierci spadkodawczyni tj. 09 czerwca 2010 r. należało uznać, że w sprawie będą miały zastosowanie dłuższe terminy przedawnienia roszczenia o zachówek wprowadzone ustawą z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy- Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Stosownie do art. 8 przywołanej wyżej ustawy termin przedawnienia w niniejszej sprawie nie nastąpił przed zmianą przepisów, a zatem zastosowanie znajdują aktualnie obowiązujące przepisy czyli termin pięcioletni.

W rozpoznawanej sprawie pozwana wprawdzie została powołana do spadku po A. N. (1) w oparciu o testament, który został ogłoszony w ramach toczącego się postępowania o stwierdzenie nabycia spadku dnia 22 kwietnia 2016 r. Jednak skarżąca trafnie podniosła, że legitymacja bierna pozwanej w sprawie o zachówek, jak toczy się obecnie pomiędzy stronami, wynika w istocie z otrzymania przez nią darowizny, nie zaś z tytułu powołania do spadku. Z tego punktu widzenia data ogłoszenia testamentu nie powinna mieć znaczenia dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, co uzasadnia zastosowanie regulacji zawartej w art. 1007 § 2 k.c. i to w brzmieniu obowiązującym od dnia 23 października 2011 roku. Roszczenie bowiem o zapłatę zachowku mimo, że formalnie w stosunku do tej samej osoby zostało skierowane jako do spadkobiercy testamentowego i jako osoby obdarowanej, to niemniej jednak skierowane jest przeciwko osobie obdarowanej, gdyż podstawą do żądania zachowku przez powodów było spółdzielcze własnościowe

prawo do lokalu mieszkalnego, które pozwana otrzymała przed śmiercią spadkodawczyni nie w drodze spadkobrania testamentowego, lecz na skutek dokonanej na jej rzecz darowizny. Zatem Sąd I instancji błędnie przyjął, że w niniejszej sprawie termin przedawnienia roszczenia o zachówek należało liczyć od dnia ogłoszenia testamentu, gdyż w przypadku otrzymania od spadkodawcy darowizny roszczenie o uzupełnienie zachowku przedawnia się z upływem pięciu lat od otwarcia spadku czyli od dnia śmierci spadkodawcy, o czym wprost mowa w art. 1007 § 2 k.c.

W drodze analogii należy wskazać, że w literaturze i orzecznictwie niemal jednolicie przyjmuje się, że termin przedawnienia roszczenia o zachówek przewidziany w art. 1007 § 2 k.c. ma zastosowanie do sytuacji, w której roszczenia o zachówek dochodzi powołany do dziedziczenia spadkobierca ustawowy przeciwko innemu spadkobiercy ustawowemu także powołanemu do spadku, a zarazem będącego osobą obdarowaną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 roku, V CSK 283/10, "Izba Cywilna" 2012, nr 1, s. 42). Powyższe stanowisko opiera się na założeniu, że podstawą prawną osoby obowiązanej do zapłaty zachowku stanowi w takim przypadku art. 1000 k.c. Brak podstaw do odrębnego traktowania sytuacji, w której powództwo o zachówek wytaczane jest przeciwko spadkobiercy testamentowemu, którego odpowiedzialność wynika wyłącznie z faktu otrzymania darowizny, która podlega doliczeniu do spadku. Osoba uprawniona do zachowku nie musi bowiem oczekiwać na ogłoszenie testamentu, aby ustalić podmiot obowiązany do pokrycia roszczenia o zachówek.

Sam natomiast wniosek o stwierdzenie nabycia spadku nie może w takich okolicznościach być traktowany jak czynność przerywająca bieg terminu przedawnienia, gdyż orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku nie stanowiło żadnego prejudykату dla orzeczenia o zachowku. W takim wypadku bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z chwilą otwarcia spadku, skoro w tym momencie roszczenie o zachówek staje się wymagalne. Stanowisko takie wprost wynika z orzecznictwa (zob. wyrok SN z dnia 10 marca 2011 r., V CSK 283/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., III CZP 53/13).

Konkludując, skoro w badanej sprawie otwarcie spadku po A. N. (1) nastąpiło już w dniu 09 czerwca 2010 r., gdyż w tym dniu spadkodawczyni zmarła, to z dniem 09 czerwca 2015 r. upłynął pięcioletni termin przedawnienia roszczenia o zachówek przysługujący powodom w stosunku do pozwanej jako osobie, która otrzymała darowiznę od spadkodawcy – wynikający z art. 1007 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 23 października 2011 roku. Tymczasem powództwo w tej sprawie zostało wytoczone dopiero w listopadzie 2016 r., a zatem ok. półtora roku po upływie terminu przedawnienia zgłoszonego roszczenia. Z uwagi na to, że powodowie nie wykazali, aby wcześniej doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia, strona pozwana mogła zasadnie uchylić się od zaspokojenia roszczenia powodów poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia, co powinno prowadzić do oddalenia powództwa.

Zarzut przedawnienia roszczenia jako najdalej idący, który został uwzględniony bezzasadnym czyni konieczność odnoszenia się do pozostałych zarzutów apelacji.

W konsekwencji niepodzielając stanowiska Sądu I instancji odnośnie zarzutu przedawnienia należało zmienić zaskarżony wyrok, czego wyrazem jest wydane orzeczenie w pkt 1 lit. a. W tym zakresie Sąd Odwoławczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oddalił powództwo strony powodowej. Konsekwentnie zatem należało zmienić rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, bowiem stroną przegrywającą to postępowanie nie jest pozwana, lecz powodowie, którzy obowiązani są stosownie do art. 98 k.p.c. zwrócić na rzecz pozwanej koszty procesu. Na koszty postępowania pierwszoinstancyjnego składa się wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego reprezentującego pozwaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018 poz.265.) na kwoty po 1800 zł. Z racji, że pozwana uiściła jeden raz opłatę skarbową od pełnomocnictwa tzn. na jednym blankiecie pełnomocnictwa zamieściła upoważnienie do reprezentowania w obydwu sprawach to koszty związane z opłatą skarbową należało rozdzielić po połowie na obydwu powodów, o czym orzeczono w pkt 1 lit. b.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Strona pozwana okazała się stroną wygrywającą odnośnie całości wniesionej apelacji. W konsekwencji Sąd zasądził od każdego z powodów na rzecz pozwanej kwotę po 1400 zł tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów. Koszty te obejmowały: opłatę uiszczoną od wniesionej apelacji w wysokości po 500 zł oraz wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz.265.), przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia w odniesieniu do każdego z roszczeń z osobna po 10.000 zł, na kwotę 900 zł.

Rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej znajduje uzasadnienie w treści przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

SSO Sławomir Krajewski SSO Katarzyna Longa SSO Marzenna Ernest

Sygn. akt II Ca 1583/17 S., dnia 11 lipca 2018 r.

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować i zakreślić w kontrolce uzasadnień;
2. Odpis wyroku doręczyć zgodnie z wnioskiem
3. Akta sprawy po dołączeniu (...) zwrócić Sądowi Rejonowemu.